

Boso – Zakopower

Nieużyty frak
Dziurawy płaszcz
Znoszony but
Zapomniany szal
Zaszył się w kąt
Niemodny już
Każda rzecz
O czymś śni
Odstawiona
Jeszcze chce
Modna być
Zanim cicho skona
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Zagubiony gdzieś
Parasol, z nim
Czekam na deszcz
Zegar nie wie jak
Bez moich rąk
Ma życie wieść
W wielki stos
Piętrzą się
Odłożone
Każda chce
Żeby ją
Wziąć na drugą stronę

I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Zamkną za mną drzwi
(pójdę bosso)
Nie zabiorę nic
(pójdę bosso)
Zamkną za mną drzwi
(pójdę bosso)
Nie zabiorę nic
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnam wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso
Pójdę bosso



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych